

Protokół Nr XI/2016
z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna
z dnia 25 listopada 2016 roku
od godziny 9.20 do godziny 11.20

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 14

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 9.20 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 14 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 36 sołtysów zał. 2. W trakcie sesji udział wzięli, Wójt Grzegorz Piechowski, Z-ca Wójta Grzegorz Świtala, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik, Radca Prawny Aneta Kostka oraz Kierownik jednostki organizacyjnej: Grzegorz Kucharski - WRL, Barbara Ciężka – GOPS, Grzegorz Daszkowski – ZSKiT, Zbigniew Malek - ZKGG i przedstawiciele prasy lokalnej.

Ad.1

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

Ad.2

R. Jażdżewski „Ja chciałem podziękować Panu Wójtowi za uwzględnienie wniosku, który złożyłem. Chodzi mi o nasze drogi, drogę nr 20, o drogi wojewódzkie, które są tutaj wymienione. Bardzo dziękuję za uwzględnienia mojego wniosku.”

A. Miszczak „Ja też bym chciał podziękować Panu Wójtowi za uwzględnienie moich wniosków składanych wcześniej. Jedyną uwagę mam do uzasadnienia ostatniego zdania, tam mi brakuje wyrazu. Może ja odczytam: *Mając na uwadze powyższe Rada Gminy Kościerzyna popiera budowę drogi ekspresowej S6 oraz* i tu brakuje wyrazu. Żebyśmy nie poprawiali tej uchwały.”

Wójt „Ja chciałem tylko powiedzieć, że w drodze autopoprawki po uzgodnieniach wniosków Radnych proponuję zmianę projektu tej uchwały, który zresztą Państwu został przedstawiony. Dzisiaj jeszcze kolejna zmiana w drodze autopoprawki, o której mówił Pan Andrzej Miszczak, czyli w uzasadnieniu będzie po wyrazie oraz: *wnoszę o uwzględnienie.*”

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących):

za – 14

porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

ad. a)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za dostarczanie 1 m³ wody.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za dostarczanie 1 m³ wody.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 14

w związku z powyższym uchwała Nr X/195/16 z dnia 25 listopada 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 4)

ad. b)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wielki Klincz.

Wójt „Jeżeli chodzi o ten projekt uchwały dotyczący stawki za odbiór ścieków dla oczyszczalni Wielki Klincz, to mieliśmy tutaj debatę. Pan Dyrektor Zakładu Komunalnego Zbigniew Malek przedstawił uzasadnienie do tej propozycji, bo tutaj jest propozycja zmiany z 4,30 zł na 4,70 zł. Prawda jest taka, że po prostu koszty funkcjonowania związane na przykład z utylizacją odpadów i ilość tych odpadów wzrastają. Jak Państwo wiecie już od zeszłego roku nie możemy tych odpadów oddawać na nasze wysypisko w Gostomiu, tylko musimy je utylizować i płacić za tonę 65 zł. Jest też kwestia remontów w dostosowaniu urządzeń, które pracują przez wiele lat, do właściwego poziomu technicznego. To są główne przesłanki, dla których jest ta propozycja zmiany.”

M. Żurek „Przedwczoraj rozmawialiśmy na temat zmiany stawki odbioru 1 m³ ścieków, Pan Zbyszek Malek dokładnie na wytłumaczył na czym to wszystko polega. Ale tak wczoraj po głębszej analizie zastanawiam się czy nie możemy, wspomniałem o tym, ale żeśmy nie kontynuowali, czy możemy spowodować tego, żeby nas wszystkich trzech oczyszczalniach były stawki jednakowe, a ewentualne różnice pokryć ze środków z budżetu gminy. Żeby nie było segregacji, że mieszkańcy z Wielkiego Klincza i mieszkańcy podłączeni pod oczyszczalnię Wielkim Klinczu mają stawkę 4,70 zł, a Łubianie jest 5,25 zł, we Wdzydzech jest 5,70 zł. Ilość ścieków w Łubianie z tego co pamiętam to jest chyba 80000 m³ rocznie i to by zrobiło jakieś 40000 w skali roku rocznie. Tą stawkę zrównać ze stawką w Wielkim Klinczu, czy jest to w ogóle możliwe?”

Wójt „Ja przypominam, że jeżeli chodzi o Łubianę, to Łubiana jest zarządzana przez Spółkę Lubeko. Na przykład tym ona się różni od zarządzania przez Zakład Komunalny, że Spółka Lubeko odtwarza i nalicza amortyzację. W związku z tym z racji tego ta stawka jest wyższa. My tę amortyzację - w cudzysłowie - realizujemy w ten sposób, że dajemy po prostu pieniądze z budżetu na różnego typu inwestycje, czy remonty. To oznacza jedno, tak że jak jest potrzeba to bierzemy na przykład z budowy czegokolwiek, nowej kanalizacji, nowej drogi, nowych chodników, pieniądze właśnie po to, żeby dołożyć do modernizacji czy potrzebnych remontów. Natomiast oczywiście jest sytuacja taka, że właściwie co do zasady zlewni, bo mamy tutaj trzy

zlewnie, czyli mamy zlewnię we Wdzydzach, zlewnię w Łubianie i zlewnię w Wielkim Klinczu. Koszty powinny być liczone dla danej zlewni. Zresztą ja już Państwa kiedyś o tym informowałem, że był kiedyś taki projekt, nie wiem na jakim on jest teraz etapie, czy on w ogóle jest procedowany, czy to był tylko projekt, żeby uzależnić cenę za kanalizację, za odbiór ścieków w zależności od odległości. Czyli im dalej położony jest mieszkaniec od oczyszczalni, to wiadomo musi być przepompownia, jest energia, to są remonty. Im bliżej, im bliższy odcinek. Też takie były pomysły. Także dzisiaj mamy sytuację taką, która jest od wielu lat utrzymywana, że to są różne ceny i one są policzone na podstawie konkretnych danych, które wynikają z kosztów w danej zlewni. Tak jak powiedziałem, my obliczamy koszty dla zlewni Wdzydze i Wielki Klincz. Natomiast dla Łubiany taką kalkulację, takie stawki są przedstawiane raz do roku przez Prezesa firmy Lubeko i Państwo jako Rada podejmujecie też decyzje.”

M. Żurek „Tak panie Wójcie wszystko się zgadza, ale przytoczę tutaj sprawę śmieci Związku. Nie interesuje nas mieszkańców odległość, nie interesuje nas ilość, nie interesuje nas częstotliwości, mamy stawkę równą w całym Związku. A tutaj mamy jednak zróżnicowaną, jesteśmy mieszkańcami tej samej gminy. Czy nie da się zrobić czegoś tak, przekalkulować te stawki, żeby były równe, a ewentualne różnice podobnie jak w przypadku różnic przy śmieciach pokryć z budżetu gminy.”

Wójt „Jeżeli chodzi o Lubeko, to sprawa jest jasna, to oni ustalają, to nie my ustalamy. My możemy się zgodzić na ich propozycję lub nie i nawet jeżeli się nie zgadzamy, to oni mogą w trybie zgodzie z ustawą, nie pamiętam, chyba po trzech miesiącach wprowadzić tę stawkę zaproponowaną. Natomiast my mamy dwie zlewnie. Co do zasady koszty w danej zlewni powinny być obliczone i na podstawie tych kosztów powinno płacić się stawkę. Natomiast w przypadku Związku Gmin Wierzyca sytuacja jest jednak trochę inna dlatego, że Związek Gmin Wierzyca obejmuje cały teren tych 20 gmin i ustalono, że ta stawka jest jednakowa, ale też w drodze uchwały.”

F. Niklas „Z mojego punktu widzenia, to tak jak jest Łubiana małe przesyłki na krótkie odległości, to powinno być taniej jak w Wielkim Klinczu, ale my się musimy do tego przyzwyczaić, że jak jest Spółka, to musi być drożej, bo tak w Polsce jest.”

Wójt „Ale to nie jest tak do końca dlatego, że my remonty, naprawy, jakieś modernizacje wykonujemy z własnych kosztów. To są pieniądze, które my wykładamy z budżetu. Także jakby to wszystko policzyć to są określone koszty. W przypadku Spółki jest naliczana amortyzacja, czyli oni odkładają na odtworzenie majątku, który posiadają, odkładają pieniądze i to odłożenie jest w cenie. To jest ta zasadnicza różnica.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wielki Klincz.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 10

przeciw - 2

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr X/196/16 z dnia 25 listopada 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 5)

ad. c)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wdzydze.

F. Niklas „My co roku tą stawkę dla Lubeko niby zatwierdzamy. Ona jest co roku sporna. Jaki my mamy wpływ na tą stawkę, że my ją zatwierdzamy. My nie mamy wpływu na Lubeko. Wdzydze teraz idą? A we Wdzydzach ta stawka też jest za duża. Tam są najmniejsze nakłady, bo tam jest biologiczno-mechaniczna oczyszczalnia. Nie jest to tak jak w Klinczu, że osady trzeba, wszystko.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że poprosimy tutaj Pana, żeby krótko wyjaśnił nam tutaj.”

Z. Malek „Tak jak ja to w środę przedstawiałem te koszty, to wynika z poniesionych nakładów na utrzymanie obydwu oczyszczalni, mówię tutaj o Wielkim Klinczu i o Wdzydzach. To są dane z księgowości. Jeżeli ktoś ma jakieś wątpliwości co do przedstawionych wydatków jest możliwość tego sprawozdania i mój wniosek powinien być zatwierdzony. Ja sobie zdaję sprawę, że we Wdzydzach w stosunku do Klincza jest niższa, ale specyfika położenia tej oczyszczalni i dopływających ścieków powoduje to, że mamy koszty stałe, a nie mamy zwiększonego dochodu w postaci ilości ścieków. Tylko taki przykład powiem i się z Frankiem nie zgadzam, że to jest taka byle jaka oczyszczalnia, bo to jest oczyszczalnia, która ma w województwie pomorskim najwyższy wskaźniki jeżeli chodzi o oczyszczanie fosforów, azotów, to są biogeny. Ponieważ odbiornikiem oczyszczonych ścieków jest jezioro zaliczone do pierwszej klasy czystości i my mamy z tego tytułu większe nakłady nawet. Teraz w dniu dzisiejszym dopływa do oczyszczalni średnio we Wdzydzach około 30 m³. Proszę to sobie pomnożyć razy 5-ileś, to mamy dziennie 150 zł. Proszę mi powiedzieć kto to utrzyma przez cały rok. My mamy tylko zwiększone ilości w okresie lata. Proszę zauważyć, że we Wdzydzach ta stawka była wiele lat na tym samym poziomie.”

Wójt „Ja tylko dodam jeszcze jedną rzecz, żeby wszyscy zrozumieli - ona się nie zmienia. Ta stawka we Wdzydzach pozostaje na poziomie ubiegłorocznym.”

Z. Malek „Pamiętacie państwo powiedziałem w środę po południu, że ja nie przewiduję, że energia pójdzie do góry, ale właśnie w ten dzień przeczytałem w „Rzeczypospolitej” taki duży na stronie artykuł, że szykują się duże zmiany jeżeli chodzi o ceny energii.”

M. Żurek „Jakby się nagle okazało, że prąd pójdzie w górę, czy w trakcie roku możemy stawki zmienić, czy musi obowiązywać przez rok ta dzisiejsza?”

Wójt „Uchwała jest podjęta na rok. Oczywiście każdą uchwałę można zmienić. Także jej okres obowiązywania, jak każda Uchwała podlega zmianie. Dzisiaj podejmujemy ją na rok 2017. Co się wydarzy, jakie będą decyzje, to czas pokaże.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wdzydze.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 12

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr X/197/16 z dnia 25 listopada 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 6)

ad. d)

Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr IX/186/16 Rady Gminy Kościerzyna z dnia 04 listopada 2016 r. dotyczącej określenia wysokości stawek i zwolnień podatku od środków transportowych.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany Uchwały Nr IX/186/16 Rady Gminy Kościerzyna z dnia 04 listopada 2016 r. dotyczącej określenia wysokości stawek i zwolnień podatku od środków transportowych.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 10

przeciw – 2

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr X/198/16 z dnia 25 listopada 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 7)

ad. e)

Uchwała w sprawie poparcia budowy drogi ekspresowej S6.

Wójt „Droga S6, bo od tej zacząć, bo taki jest tytuł, ona ma łączyć Trójmiasto ze Szczecinem i ma spowodować lepszą komunikację w ogóle całego Wybrzeża Środkowego. My też żyjemy na terenie Wybrzeża Środkowego, więc to też jest jakby naszym interesem, żeby ta droga w jakimś czasie powstała. Prace projektowe są zaawansowane, więc stąd ten apel. W tym apelu również zwracamy się, bo to jest apel dotyczący S6 do Pani Premier i do Ministra Budownictwa i Infrastruktury, natomiast my w tym apelu, bo został ten apel poszerzony zwracamy się również do Pana Marszałka Województwa Pomorskiego o modernizację, remont naszych dróg wojewódzkich 214, 221 i 235 oraz o kwestię bezpieczeństwa generalnie na naszych drogach. W tym przypadku mówimy o drodze krajowej 20, bezpiecznych przejściach. Myśmy już też w tej sprawie pismo pisali i odpowiedź jest- nazwijmy to – niesatysfakcjonująca, w związku z tym w tym apelu również to zawieramy. Ten apel będzie skierowany do trzech osób, trzech instytucji, czyli do

Rządu, do Ministra Budownictwa i Infrastruktury oraz do Pana Marszałka Województwa Pomorskiego.”

A. Maliszewski „Ja nie zmieniłem swojej opinii o tym apelu, że jest to pchanie palców między drzwiami, a futrynę, ale rozumiem, że ujął Pan tutaj nasze propozycje z Komisji, żebyśmy ujęli tutaj parę innych spraw. Myślę, że ten apel jest niepotrzebnym mieszaniem się w politykę, bo ta sprawa jest polityczna. Natomiast ja zgłoszę za tym apelem, bo uważam, że jeżeli jakkolwiek Rada podejmuje apel, to źle wygląda jeżeli jakieś osoby są wstrzymujące bądź przeciwnie. Więc będę popierał ten apel, ale tutaj w ten sposób chcę zaznaczyć, że nie do końca jestem przekonany o słuszności tego działania.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Rozumiem, że w pewnych sprawach czasem trzeba być neutralnym.”

A. Miszczak „Dziękuję wszystkim Radnym za przyjęcie tego projektu uchwały z autopoprawkami. Natomiast odnośnie tego o czym mówił Pan Wójt. My kilkakrotnie zgłaszaliśmy się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą w Gdańsku o wybudowanie bezpiecznych przejść na styku Kościerska Huta – Dobrogoszcz – Nowa Wieś i nawet wystosowaliśmy pismo poparte przez wszystkich Radnych i sołtysów sołectw, o których mówiłem i tak jak Pan Wójt powiedział dostaliśmy pismo, taką odpowiedź enigmatyczną. Ja może odczytam: *Dyrekcja zgłosi budowa azyli dla pieszych w miejscowości Kaliska Kościerskie i Kościerska Huta do programu likwidacji miejsc niebezpiecznych. Określenie terminu realizacji zadania nie jest możliwe.* Popierając budowę drogi ekspresowej my jednocześnie zwracamy się z apelem, co jest wyartykułowane w pkt 3, że nadal ważne są dla naszych mieszkańców sprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg krajowych i wojewódzkich na naszym terenie jak najbardziej leży nam na sercu, ale również tych użytkowników, którzy są naszymi mieszkańcami, czyli w moim rozumieniu ta Uchwała tak zredagowana, choć jej nazwa może być myląca, również wnosi sprawy bezpieczeństwa i stan jakości dróg na naszym terenie.”

D. Szczepańska „Ja chciałam się odnieść też do tego. Na Komisji nie byłam, bo byłam na szkoleniu i nie wiem nad czym żeście dyskutowali, widzę z podjętego projektu uchwały, ale nie wiem nad czym żeście dyskutowali, bo chodzi jeszcze o te nasze drogi nieszczęsne powiatowe, czy my też nie możemy może do tej Generalnej Dyrekcji i Ministra napisać o nasze powiatówki? Jak już mówimy o bezpieczeństwie, bo my jeszcze trochę to naprawdę nie będziemy mogli tam jechać samochodem, tylko iść pieszo.”

Wójt „Tu i tak w tym apelu połączyliśmy kilka rzeczy, więc jeżeli my chcemy podjąć apel dotyczący dróg powiatowych, to jak najbardziej, tylko zrobiłbym to w osobnej uchwale, bo tutaj naprawdę bym nie łączył, bo już będzie za dużo tego. Jak najbardziej, tylko ten apel powinien dotyczyć tego, że powinny znaleźć się pieniądze na remonty dróg lokalnych, w tym powiatowych i gminnych. One są, ale one są ciągle niewystarczające, bo jak Państwo wiecie w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich powiat otrzymał pieniądze, my otrzymaliśmy pieniądze w schetynówce. Nie wiem tego dokładnie, ale powiat w tym roku otrzymał pieniądze na realizację jakichś odcinków. Więc jakieś to są pieniądze, ale są dalece niewystarczające.”

R. Jażdżewski „Zatem proponuję żebyśmy wystosowali drugą uchwałę popierającą remonty naszych dróg powiatowych i tutaj byśmy wymienili te kilka dróg, ich tak dużo nie mamy, można by je wymienić. Natomiast tutaj składam wniosek o dopisanie w tytule tej uchwały w sprawie poparcia drogi ekspresowej S6 oraz wymienionych przez nas dróg, czyli drogi wojewódzkiej nr 214, 221 i 235. Tak żeby to było bardziej czytelne, że ktoś kto spojrzy, żeby wiedział, że chodzi nam nie tylko o drogę S6, ale również o drogę krajową 20 i drogi wojewódzkie.”

Wójt „Dlatego powiedziałem, że to jest jakiś problem, że w jednej uchwale zawieramy kilka rzeczy. Natomiast samo przesłanie tej uchwały do tych osób, które wymieniłem moim zdaniem ono jest wystarczające, bo treść uchwały jest jednoznaczna. Jakby głównym elementem jest, tak wynika z treści uchwały, z tytułu uchwały, jest akceptacja nasza, czy poparcie dla drogi S6. Natomiast w kolejnych paragrafach mówimy o rzeczach ważnych, czyli o drogach wojewódzkich i drodze krajowej i o poprawie bezpieczeństwa. Więc ja bym tutaj naprawdę nie wnosił żadnych uwag, bo to już będzie w ogóle duże zamieszanie. Zostawiłbym to, tak jak jest.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „To jest rozumiem wniosek formalny. Ja i tak, jeżeli to dojdzie do przekazania Prezesowi Rady Ministrów, on i tak musi się zapoznać ze wszystkimi punktami i przesłać tę uchwałę do jednostek kompetentnych, czyli jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie, to zostanie to pismo przekazane do Marszałka. Czyli ta Uchwała generalnie dojdzie do wszystkich zainteresowanych stron.”

M. Żurek „Ja rozumiem o co koledze Rafałowi chodzi, żeby tytuł nie zmylił gdzieś tam na boczny tor, a jakby już musiała być zmiana tego tytułu, to w sprawie poparcia budowy i remontów dróg. Może usunąć to ekspresowej S6 i wtedy w punktach będzie. Pierwszy punkt będzie S6, drugi punkt będą kolejne. Gdybyśmy mieli iść tym tropem, który Rafał wskazuje, ale żeby nie rozbudowywać tytułu, gdybym miał być zmieniany. Gdyby jednak miał być zmieniany, to bym proponował taką zmianę, ale mówię nie rozbudowywać tytułu jeszcze bardziej.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ja myślę, że tutaj Pan Arek miał bardzo ważną uwagę, że trzeba być czasami neutralnym. Jak zaczniemy robić te wszystkie inne rzeczy, to czasami z tego nic nie wyjdzie. Ale w związku z tym, że taki projekt był, do tego projektu nie było uwag, przystąpimy do głosowania, bo padł wniosek formalny. Czy przyjmujemy projekt uchwały w takiej formie jaka jest. Drugi będzie wniosek, czy zmieniamy zaproponowany przez Pana Rafała Jazdzewskiego. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem tytułu tej uchwały w takiej formie jaka ona jest?

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 9

przeciw - 2

wstrzymujące – 3

W związku z powyższym tytuł tej uchwały pozostaje bez zmian.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie poparcia budowy drogi ekspresowej S6.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 12

wstrzymujące - 2

w związku z powyższym uchwała Nr X/199/16 z dnia 25 listopada 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 8)

Ad. 4

Zapytania i wolne wnioski.

D. Szczepańska „Mam pytanie odnośnie dostarczonych tych urn wyborczych. Ja wiem, że zostało to nam narzucone, że te urny mają być przejrzyste, tylko przerażają mnie wymiary tej urny 88cm na 1m, bo jest problem z ulokowaniem i przechowywaniem. Ja myślałam, że na sali wiejskiej my tak w drzwiach ledwie się mieścimy, już nie mówiąc o tym, gdzie my ją postawimy. Myślałam u stryżku, żeby ją schować, ale niestety tego się nie da, bo Pani Ola mówi, że nie ma miejsca zbytnio w szkole, żeby to przechować. Ja rozumiem, że to nie jest wymysł kogoś z nas, że to przyszło odgórnie, ale jakoś mnie to przeraża.”

K. Knopik „Tak jak Pani powiedziała, zostało nam to narzucone odgórnie. Wymiary tych urn do głosowania są zgodne z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej. W tym roku do końca 2016 roku dostaliśmy środki z budżetu Państwa na ten cel i musieliśmy je wydatkować i kupić te urny. My z punktu widzenia Urzędu Gminy też mamy ogromny problem, bo my kupiliśmy też dodatkowe trzy urny na zapas i wiem, że w mniejszych szkołach jak Niedamowo, jak Korne jest duży kłopot z tym, ale Dyrektorzy innych szkół też zgłaszają te problemy. My też nie mamy gdzie ich trzymać i tak naprawdę niewiele możemy zrobić. Jeśli będzie wielki problem, to postaramy się znaleźć dodatkowe miejsce w Urzędzie Gminy, ale też mamy kilka urn, które musimy przechowywać i też mamy z tym kłopot. Nie da się ich złożyć. One są w kartonach i to też trochę miejsca dodaje, ale powinny być, żeby je zabezpieczyć. Ale tak naprawdę pewnie przez najbliższe dwa lata będą stały nieużywane, bo następne wybory, to są samorządowe w 2018 roku. Przepraszam, ale niewiele możemy z tym zrobić.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ja mam pytanie. One są typowo szklane, czy są z jakiejś pleksy? Z pleksy. Ale to nie mogli w jakiejś takiej formie skombinowanej, składanej. Czyli generalnie wzór i model, wszystko z góry przyszło.”

R. Jazdzewski „Ja na ostatniej z Komisji składałem wniosek o komisję wyjazdową. Czy jest już podjęta decyzja w tej sprawie i jaki jest termin?”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ale wyjazdową, chodzi o te dwie miejscowości?”

R. Jazdzewski „Możemy poszerzyć, to niekoniecznie chodzi o te dwie miejscowości. Możemy poszerzyć jakby zakres, ale czy jest już podjęta decyzja w jakim terminie miałyby to być?”

Wójt „Ja tylko przypominam, jeżeli chodzi o objazd dróg, to taki objazd dróg został wykonany. Wszyscy Radni mogli być i ci co chcieli to uczestniczyli. To o co Pan prosił, to jest kwestia ustalenia terminu i my to zorganizujemy. Natomiast chciałem powiedzieć jedną rzecz, bo Pan na komisjach powiedział, że dwa lata temu zakończono remont sali wiejskiej w Małym Klinczu i to jest nieprawda. Remont jeżeli był zrobiony, to był w 2007 roku. Za naszych czasów były zakupione tylko i wyłącznie krzesła i stoły i one stoją oraz malowanie w sensie bieżącego malowania, ale żadnego remontu, wymiana okien, bo Pan mówił o jakiejś wymianie okien, za naszych czasów takich rzeczy nie było. Ja sam byłem zdziwiony, bo może moja pamięć jest niedoskonała, więc mogę czegoś nie pamiętać, ale to sprawdziliśmy. Więc nic z tego co Pan mówił nie miało miejsca. Malowanie było, ja mówię o czasie kiedy ja jestem tutaj Wójtem. W 2007 roku był ocieplony. Z naszych danych nie było takich remontów, dlatego ja nie wiem skąd macie Państwo te dane. Myśmy to sprawdzili, ja poprosiłem jeszcze Pana Andrzeja Toczka, żeby sprawdził dokładnie. Był u Pani Sołtysowej Pani Krystyny Kubizny i sprawdzaliśmy kiedy były jakieś remonty dokładnie przeprowadzane. Natomiast jak ktoś jedzie drogą, bo ja sobie też jeszcze raz przyjechałem tą drogą, naprawdę polecam, Pan tam dawno nie był, ale wszyscy tam pojedziemy, wszyscy którzy będą chcieli pojechać i poinformujemy o terminie. Albo inaczej,

możecie Państwo wyznaczyć termin. Wyznaczyć termin, który będzie terminem, który nie koliduje z dowozami.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ja myślę, że nie tylko tę drogę, bo Radni składali wnioski odnośnie różnych dróg. Ja myślę, że trzeba by się przejechać, żeby każdy Radny miał pełną informację odnośnie składanych wniosków przez kolegów, o które drogi oni wnioskujeją.”

Wójt „Wnioski złożone o drogi - one się praktycznie pokrywają. To są te same drogi, te, które są ciągle. Myśmy z Radnymi wspólnie ustalili, że jest pewien harmonogram, czyli są wykazane drogi w poszczególnych nazwijmy to obrębach, chociaż może to tak nie ładnie brzmi, gdzie Radni na co dzień pracują. Jakby zgodnie z tą listą jedziemy. Staramy się zgodnie z tą listą realizować plan remontów i naprawy dróg. Prawdopodobnie za dwa tygodnie będzie kolejna sesja, już sesja budżetowa. Dostaliśmy już opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o projekcie budżetu i projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej, można powiedzieć właściwie bez uwag. To jest dobry pomysł, możemy po tej sesji pojechać. Ja mam taką propozycję, bo będziemy pewnie dyskutować o kolejności kolejnych remontów na przyszły rok dróg. Co prawda w tym projekcie budżetu na razie nie ma pieniędzy na ten cel, dlatego jak Państwo wiecie mamy dwie drogi i one na razie pochłaniają wszystko. Natomiast liczymy na to, że będą wolne środki i nadwyżka budżetowa, którą będziemy dzielić i na pewno elementem podziału będą pieniądze przeznaczone na drogi w poszczególnych obrębach i wtedy uważam, wtedy to będzie dobra okazja do tego, przy zastanawianiu się, przy podejmowaniu decyzji, żeby jak podejmiemy decyzję wcześniej, czy później, żeby wtedy drogi, który Radni będą uważani za najbardziej stosowne w ich obrębach można je wtedy wspólnie zwizytować.

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Czy Pan Rafał jest zadowolony z takiego ten, bo ja może nie przegłosuję tego wniosku, tylko się zapytam, a kto z Państwa Radnych chce jechać na taką wyjazdową? 10 osób, to ja też muszę jechać. Czyli generalnie wiadomo, że już wszyscy Radni chcą, czyli wniosek został aprobowany. A termin po najbliższej sesji pasuje?”

R. Jażdżewski „A nie lepiej by było jechać po Komisji, bo na sesji już podejmujemy decyzję. Ja myślę, że Komisja to jest taki moment kiedy powinniśmy pojechać i zobaczyć.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ale decyzję żeśmy podjęli już przecież.”

Wójt „Ja chcę Państwu powiedzieć, że w tej sprawie decyzja już jest podjęta. A sala wiejska. Oczywiście sala wiejska jest podjęta na rok przyszły. Tutaj żadnych podpisanych umów nie mamy.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ale też nie będzie decyzji, jeżeli na sesji nie będzie decyzji. Jeżeli nie będzie dofinansowania środków zewnętrznych, to w tej sali nie będziemy robić.”

R. Jażdżewski „Co do drogi, rozumiem, że decyzja jest podjęta. Ja tutaj nie składałem wniosku o wycofanie tego, ja tylko złożyłem wniosek żebyśmy pojechali zobaczyć tą drogę. Tylko tyle.”

Wójt „Dla nas nie jest problemem zorganizowanie dojazdu, żeby była sprawa jasna. My możemy go zorganizować nawet w przyszłym tygodniu. To jest Państwa decyzja. Jeżeli Państwo powiecie, że to ma być środa, tylko mówię jedyny warunek jest taki, nie ma Pani Dyrektor Jankowskiej, żeby to nie kolidowało z odwożeniem dzieci, bo wtedy byśmy musieli kogoś jeszcze wynajmować.”

R. Jażdżewski „Myślę, że Komisja to jest taki czas roboczy kiedy możemy się przejechać, zobaczyć i ustalić pewne rzeczy.”

Wójt „Żeby tu nie robić więcej dyskusji, jak ustalimy termin sesji, termin Komisji, to mam propozycję, jeżeli to będzie termin popołudniowy Komisji, jeżeli tak zdecydujecie, to zrobimy to przed Komisją. Jeżeli to będzie termin dopołudniowy, to zrobimy to po Komisji. Jak Państwo ustalicie termin, w którym chcecie jechać, ja powiedziałem, żeby nie kolidował z odwozem, dowozem, to my go zorganizujemy.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Czyli decyzja została podjęta.”

M. Żurek „Ja powrócę do tematu składanych wniosków, ankiet o dofinansowanie odnawialnych źródeł energii. Mówił Wójt, że nie ma możliwości przedłużenia terminu. Rozumiem, że już jest limit wyczerpany tych ewentualnych zainteresowanych, czy przekroczony, ale powrócę do propozycji, którą na ostatniej sesji złożyłem, że dając termin bodajże od 30 października było ogłoszenie pierwsze do 21 listopada było na składanie ankiet, gdzie ma decydować kolejność. Żeby to nie była tylko kolejność składanych wniosków, tylko naprawdę sprawiedliwym byłoby w drodze losowania, a nie w drodze kolejności. Jeżeli ktoś dostaje termin do 21 listopada, nie ma mnie, jestem za granicą, nie miałem czasu, pracowałem na innych zmianach, czy tam coś i składam to w terminie, a jednak się nie mieszczę, moje zdanie jest takie, że sprawiedliwe byłoby w drodze losowania, a nie w drodze kolejności składanych wniosków.”

Wójt „Wniosków jest już dzisiaj ponad 500. My staramy się tak zorganizować, żeby ta liczba wniosków mogła być zrealizowana. Rozmawiamy z innymi gminami na temat wyłączenia części wniosków z waszej puli, przyłączenia do innych gmin, jak gdyby razem. Natomiast pytanie jest takie, zwróciliśmy się do Samorządu Województwa Pomorskiego, czy takie działanie nie spowoduje, że jednak i tak nasze wnioski zostaną złożone do jednej puli i powiedzą, że przekroczyliśmy 1.000.000 EUR i będzie nam liczona luka finansowa. Tego byśmy chcieli uniknąć dlatego, że nie chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, że nie będzie to maksymalne możliwe dofinansowanie, tylko na przykład mniejsze. Może się zgodzimy na to, że OK, nieważne jakie będzie dofinansowanie i idziemy ze wszystkimi wnioskami. Ale wtedy może się okazać, że to dofinansowanie będzie stosunkowo niewielkie i ludzie w ogóle nie będą zainteresowani. Dlatego wpisaliśmy ten warunek 1.000.000 EUR, żeby nie było tej luki finansowej, żeby jej nie było i kolejność, żeby dofinansowanie było możliwie na najwyższym poziomie. Tam jak Państwo czytaliście zakładamy, że minimalny wkład własny to jest 20%, czyli liczymy na 80% dofinansowania. Jak Państwo pamiętacie w przeszłości zawsze był podkreślany projekt realizowany przez stowarzyszenie w Dziemianach, gdzie dofinansowanie było na poziomie 85% i oczekiwania mieszkańców też takie były, że dofinansowanie będzie podobne. Więc my też założyliśmy takie założenie, żeby je zrealizować nie powinniśmy przekroczyć 1.000.000 EUR i nie liczy się wtedy luki finansowej. Natomiast co do sposobu kolejności, losowanie też jest niesprawiedliwe, bo to jest też przypadek. Myśmy o tym mówili, co widać po ilości wniosków jest ich 500, jest ich dużo. Natomiast my je weryfikujemy. W wyniku weryfikacji okazało się, że 35 wniosków, to są wnioski złożone przez osoby gospodarzy, którzy dostają dofinansowanie w postaci dopłat. Niestety nie możemy takich osób wprowadzić. Teraz sprawdzamy, czy ktoś nie prowadzi działalności gospodarczej, bo też nie chcemy narażać całego projektu na jakieś perturbacje związane z tymi kłopotami. Ja rozumiem, że niektórzy składali wniosek czasami nie pamiętając, że są gospodarzami, nie pamiętając, że na ich terenie jest prowadzona działalność gospodarcza. To jest nasz obowiązek weryfikacji i sprawdzenia tego.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Ja z doświadczenia wiem, że spotkałem jedną osobę, którą poinformowałem od razu po sesji. Wiecie kiedy złożyła wniosek? 21 listopada, czyli ostatniego dnia. Tak to czasami wygląda.”

A. Maliszewski „Panie Wójcie mimo wszystko nie odpowiedział Pan koledze na pytanie w jaki sposób będzie wybór. Żeby za chwilę nie było, że będą po kolei ci ostatni będą odrzuceni, bo za późno złożyli. Czy odbędzie się losowanie, jeżeli będzie tego za dużo?”

Wójt „My nie możemy zmieniać zasad dzisiaj. Zasady zostały ogłoszone i my ich dzisiaj nie możemy zmieniać. Każdy kto czytał zasady konkursu znał je, dzisiaj nie mogę ich zmienić, bo jeżeli ktoś przyjdzie i powie proszę Pana przecież Pan napisał w ogłoszeniu konkursu, że będzie kolejność i jak wy mogliście to zmienić. Wszyscy się zapoznali z tym projektem i tam jest napisane kolejność. Najlepiej gdybyśmy mogli wszystkich i dlatego jeszcze raz mówię, chcemy żeby możliwie jak największa ilość wniosków tych złożonych została do projektu przekazana, dlatego zwróciliśmy się, czy do nas się zwrócono o propozycję współpracy z innymi gminami, żeby część wniosków z tej naszej puli przerzucić tam. Tylko pytanie jest i o to zwróciliśmy się do Samorządu Województwa Pomorskiego, czy oni nas nie złączą razem. Wtedy będzie problem i nie będziemy mogli tego zrobić. Ale jeżeli będzie można to podzielić, to są możliwe projekty mieszane, projekty partnerskie, one są możliwe. Jeżeli one nie będą liczone razem, to tylko zyskamy, nasi mieszkańcy zyskają.”

D. Szczepańska „Ja tylko chciałem nadmienić odnośnie tych informacji co Andrzej tutaj mówił, że ludzie niektórzy nie wiedzą. Ja mówię no wiecie jaki sposób informowania ludzi, to nie wiem jak wymyśleć, bo wisi to tablicy ogłoszeń dwa tygodnie, albo i dłużej, ogłaszają to proboszczowie, jak się spotykamy, to rozmawiamy, ale zawsze znajdzie się ktoś, który nie jest poinformowany i nic nie wie. Na stronie internetowej też to jest.”

Wójt „Myśmy w ogóle myśleli nad takim systemem i nadal myślimy na przykład, że gdybyśmy mieli taką bazę adresów mailowych, w którą wpisujemy mieszkańców, przecież nas to nic nie kosztuje, wysłać tylko do każdego. Tak jak tutaj Wicewójt odpowiada myśmy mieli 600 wniosków już wcześniej złożonych na solary. Myśmy praktycznie wszystkich obdzwonili, mieliśmy kontakt z tymi ludźmi. Oczywiście adres mailowy, to jest zawsze problem, czy ktoś go będzie chciał udostępnić. Z naszego punktu widzenia, to jest rzecz do przemyślenia. Naprawdę dla nas, to nie jest żaden problem, bo my sobie robimy na zakładkę, mieszkańcy i puszczaemy dla tych mieszkańców informacje i ona jest wysyłana. Na pewno na ten temat będziemy rozmawiali na zebraniach wiejskich i zwrócimy się do mieszkańców do tych, którzy chcą takie informacje otrzymywać i oni nam podadzą adres mailowy i pozwolą nam z niego skorzystać. My jeszcze zastanowimy się nad stroną prawną jak to zorganizować. Ale jak najbardziej.”

M. Żurek „Dwie sprawy. Jedna odnośnie tej, które teraz się urodziła i adresów mailowych. W najbliższym numerze Wieści z Naszej Gminy jaki jest problem, żeby stworzyć okienko i napisać, że jest pomysł taki dodatkowego informowania mieszkańców o różnych sprawach ze strony urzędu, żeby już nadsyłali, zgłaszali takie swoje adresy. Przecież to jest ich wolna wola, czy on taki adres poda, czy nie. Jeśli chce, to w formie takiego newsletteru. Teraz drugi temat. Wójt mówi, że jest 500 wniosków. Powiedzmy, że zmieści się 300, teraz strzelam. Ileś zdyskwalifikujecie na etapie składania wniosków. Powiedzmy, że przejdzie 300, pod te 300 będziecie pisali projekt, ale w momencie podpisywania umowy z tych 300 zrobi się 200. Bo przecież na razie złożenie wniosku z tego co Wójt tłumaczył nie jest jednoznaczne, nie jest zobowiązujące. Zobowiązujące będzie podpisanie umowy. A jak ktoś na etapie umowy się wycofa, czy w to miejsce weźmiecie innych pierwszych w kolejności, którzy się kwalifikują, ta lista po prostu się zwęzi i dodatkowych osób nie będzie.”

Wójt „Z tych wszystkich wniosków będzie tak jak w każdym projekcie, czyli tak zwana lista rezerwowa, czyli jeżeli tak jak Pan powiedział 300 wniosków, tam ileś wniosków nie przejdzie, 35 wniosków już dzisiaj mówimy o tym, że one są związane z prowadzeniem działalności rolniczej, czyli one nie mogły być. Czyli będzie lista rezerwowa, jeżeli ktoś się wycofa, bo my z

każdym z mieszkańców podpiszemy umowę cywilnoprawną, tak jak w przypadku każdym innym, gdzie realizujemy w jego imieniu, bo to jest tak naprawdę realizowanie w jego imieniu tej inwestycji. Więc musimy mieć zapewnione, że on po pierwsze chce i zapłaci, bo my nie możemy wydatkować na to swoich pieniędzy. My możemy zapewnić, ale musi być zapewnienie z drugiej strony, że mieszkaniec nam zapłaci. Oczywiście ta lista rezerwowa będzie, jeżeli ktoś się wycofa, to my z tej listy rezerwowej, bo tak zawsze było, to tych mieszkańców kolejnych wprowadzić.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „Pan Marcin ma bardzo słuszną uwagę, bo może być coś takiego jak z tego co ja wiem w Kościerzynie było, że po ogłoszeniu przetargu kwota zostaje i jak w przetargu okaże się, że tych przyłączy, tych instalacji solarnych, fotowoltaicznych nie zrobi się 400, tylko zrobi się w kwocie 470, czy 450, to jest bardzo ważne.”

Wójt „Tego ja Państwu gwarantować nie mogę. Nie wiem jaka będzie decyzja Pana Marszałka, czy on na przykład oszczędności nie weźmie i komuś innemu nie da. Czy on nam da, my będziemy się o to starać, ale ja nie mogę Państwu powiedzieć, że na pewno. Jeżeli będą oszczędności z tego tytułu, to my będziemy się starać, żeby tak jak powiedziałem, ta lista rezerwowa była. Jest tak jak Państwo wiecie, też z tego korzystamy, że jak są wolne pieniądze, to tam gdzieś na końcu ktoś był, też taka lista rezerwowa utworzona i te pieniądze są przekazywane kolejnej gminie, które się nie załapała na pierwsze rozdanie.”

Przewodniczący Rady Gminy A. Bober „A czy może być w przetargu, że za taką kwotę ile kto zrobi przyłączy? Panie Grzegorzu, czy to musi być 300 instalacji robionych i taka kwota, czy może być...”

G. Kucharski powiedział, że tak jak Wójt powiedział będzie stworzona lista rezerwowa.

Wójt „Każdy kosztorys, jeżeli my ogłaszamy przetarg, jest na podstawie kosztorysu, bo ten kosztorys musi być zabezpieczony kwotą pieniędzy w budżecie. A ten kosztorys będzie zrobiony, my już podpisujemy umowy z wykonawcami, którzy będą dla nas przygotowywali program funkcjonalno-użytkowy i do każdego mieszkańca, który złożył wniosek ta osoba pojedzie i sprawdzi, bo jeszcze jest jedna kwestia, ktoś złożył wniosek i pojedziemy, sprawdzimy i jak na przykład jest dobrze, to OK i będzie dalsza procedura, a jak się okaże, że ktoś złożył wniosek na fotowoltaikę czy solary, ale dach jest od strony wschodnio zachodniej, czy od północnej, a nie od południowej, to wiadomo. Po to mamy człowieka, który się na tym zna, specjalistę. Nie będziemy realizować takich wniosków. Ktoś potem nam zarzuci, że my kładziemy solary, kładziemy fotowoltaikę, która jest w ogóle nieefektywna. Ona musi być efektywna. Dlatego jest zapisane w tym projekcie, że dach powinien być od strony południowej najogólniej rzecz biorąc.”

W. Burandt „Czy to dofinansowanie będzie zróżnicowane dla każdego mieszkańca, czy jednakowe dla wszystkich?”

Wójt „Dofinansowanie będzie takie, jakie dostaniemy dla każdego mieszkańca. Dla wszystkich jednakowo. Oczywiście procentowo, a nie kwotowo. Ja jeszcze raz przypomnę, że w ramach projektu mamy fotowoltaikę, solary i pompy aerotermiczne. Każda z tych instalacji trochę inaczej kosztuje w zależności od mocy, od ilości paneli, też od wniosku, który człowiek złożył. Jeden człowiek złożył na przykład, bo ma rodzinę trzyosobową i złożył na jeden panel solarny, a drugi złożył, bo ma rodzinę pięcioosobową, czy sześćosobową, to na dwa. Wiadomo, że kwota będzie różna, ale my dostaniemy procent dofinansowania i do tego wniosku ten procent będzie zastosowany.”

M. Żurek „Jeszcze odnośnie tego sposobu informowania mieszkańców. Taka może moja odpowiedź trochę techniczna. Może by założyć adres mailowy oddzielny, strzelam mieszkańcy@ug.kościerzyna.pl, żeby nie pchać tego wszystkiego, tych informacji na ug, bo jak

wszyscy zaczną po usłyszeniu tej informacji, bo jak można je zwrotnie otrzymywać i zasypią wam skrzynkę ug, to może być kolorowo.”

Wójt „ug@koscierzyna.pl, to jest adres mailowy ogólnie dostępny. Każdy może wysłać informację. My raczej mówimy o sytuacji odwrotnej, czyli takiej sytuacji, że to my chcemy informować. To jest kwestia, którą my rozważamy. Trzeba się zastanowić w jaki sposób to zrobić. Ja jeszcze mam kilka spraw. Mianowicie pierwsza dotyczy takiego pisma przekazanego do Radnych i w związku z tym Pani Kasia mówi, że nie mamy odpowiedzi. Władze Gminy Smołdzino przesłały takie pismo dotyczące, jakby znowu takiej uchwały aprobującej budowy kaplicy na Św. Górze Rowokół, więc prosimy Radnych, żeby odpowiedzieli, czy popierają, czy nie, czy mamy przygotowywać taką uchwałę, czy nie, bo nie wiemy co mamy zrobić. Tylko prośba do Radnych, żeby zajrzeli, żeby odpowiedzieli tak albo nie. Żebyśmy tu potem nie dyskutowali. Państwo dostaliście na adres mailowy kopię tego pisma z Gminy Smołdzino. Prośba tylko, żebyście się określili. Też prośba, też dostaliście na adres mailowy, o tym mówiłem, pismo Związku Gmin Wierzyca na temat zmiany Statutu, czy ktoś ma jakieś uwagi. To jest co prawda zmiana techniczna, ale jeżeli ktoś ma jakieś uwagi, to też prosiłbym ewentualnie o poinformowanie. Tutaj Pan Radny Andrzej Miszczak wystosował do mnie pismo i to wiem, że czasami są do mnie pytania dotyczące realizacji postulatów wiejskich. Ja oczywiście zaraz Panu Andrzejowi odpowiadam, że rozmawiałem z Panem Dyrektorem Malkiem, że ta wiata będzie postawiona. Natomiast naprawdę prosiłbym, bo te postulaty są realizowane i nie chciałbym dwa razy tego robić. My zawsze informujemy na koniec roku, jakie postulaty zrealizowano. Państwo też dostajecie taką listę, co jest do realizacji. Państwo potem zawsze też otrzymujecie informacje przy realizacji budżetu, jakie inwestycje i też jakie postulaty zostały zrealizowane. Oczywiście jest tak, że na wszystkie postulaty nie mamy pieniędzy. Także myślę Panie Andrzeju, że na razie taka odpowiedź Pana satysfakcjonuje. Też dostaliśmy pismo, ja Państwu to wyślę, pismo Pani Starosty dotyczące planu transportowego Powiatu Kościerskiego. Pani Starosta wysłała do wszystkich samorządów zapytanie, czy samorzady chcą realizować nazwijmy to plan transportowy we własnym zakresie, czyli na przykład tak jak to jest u nas, że mamy tak zwane dowozy zamknięte dla dzieci i młodzieży do szkół, czy chcemy to realizować w ramach planu transportowego powiatu kościerskiego. Więc ja do Państwa wyślę to pismo, myśmy już kiedyś o tym rozmawiali, ja generalnie jestem zwolennikiem planu transportowego powiatu dlatego, że w przypadku dojazdów otwartych, przewozów otwartych z jednej strony my dostajemy dofinansowanie, a z drugiej strony z tych przewozów może korzystać każdy mieszkaniec. Ale oczywiście uważam też, że taki plan transportowy ma wtedy sens, kiedy wszystkie gminy jakby zapiszą się do tego planu i będą go wspólnie realizować. Myślę, że wrócimy do tego tematu na kolejnych komisjach. Ja też wyślę to pismo, żebyście mogli się z tym zapoznać. Jeszcze jedna rzecz dla wszystkich z nas. Dzisiaj Państwo sołtysi dostaliście plakat dotyczący organizowanego koncertu charytatywnego na rzecz chorego Kornelka, chłopca akurat z naszej miejscowości Wielkiego Klincza, ale to przecież nie ma znaczenia. Więc ten koncert odbędzie się na hali sportowej w Wielkim Klinczu. Jest on bezpłatny w sensie, że artyści grają bezpłatnie. Natomiast ten bilet w cudzysłowie pomyślany, ta cegiełka, bilet, jak go nazwiemy, tak go nazwiemy, chcemy żeby każdy rozważył jak przyjdzie, żeby jakąś kwotę przeznaczył na ratowanie zdrowia Kornelka. Tutaj zwracam się tylko do wszystkich sołtysów o poinformowanie, ja rozumiem, że wywiesicie to na swoich tablicach, ale też jak kogoś spotkacie, to może warto jeszcze przypomnieć, powiedzieć, że taki koncert jest, można przyjść i można tu swoją drobną cegiełkę, ale bardzo ważną, bo każda cegiełka jest ważna, można na ten cel złożyć.”

R. Jażdżewski „Panie Wójcie mam pytanie, Pan nawiązał do Związku Gmin Wierzyca. W § 9 ust. 3 ma brzmienie, miasto Kościerzyna jest reprezentowane w Zgromadzenie Związku przez

jednego dodatkowego przedstawiciela, któremu przysługuje prawo głosu. Wcześniej miało miasto dwóch przedstawicieli. Teraz ma dwóch też, czyli ilu jest obecnie przedstawicieli w Radzie?”

Wójt „W Zgromadzeniu jest obecnie dzisiaj 23 przedstawicieli z czego 3 jest miasta Starogard, 2 z miasta Kościerzyna i po 1 z pozostałych. Teraz jak ja dobrze odczytuję ma być 2 przedstawicieli miasta Kościerzyna i po 1 przedstawicielu z gmin, czyli tych przedstawicieli będzie 12.”

R. Jażdżewski „Idąc dalej tym tokiem myślenia Gmina Kościerzyna pod względem ilości mieszkańców plasuje się, na którym miejscu w związku w tym nowym od 1 stycznia?”

Wójt „Myślę, że na drugim razem z gminą Starogard Gdański wiejską, na pierwszym miasto Starogard Gdański, a na drugim mamy mniej więcej podobną ilość mieszkańców, jak gmina Starogard, my mamy chyba trochę więcej, jak dobrze pamiętam, od gminy Starogard wiejskiej.”

R. Jażdżewski „Bo do czego zmierzam, czy Gmina Kościerzyna nie zasługuje na to, żeby mieć drugiego przedstawiciela w Radzie, żeby głos Gminy Kościerzyna był jakby wzmocniony.”

Wójt „Ja byłem w ogóle zwolennikiem, żeby każda gmina miała po jednym przedstawicielu dlatego, że tak naprawdę to nie ma większego znaczenia, jakieś tam znaczenie ma, ale jak spojrzymy na to, że będzie reprezentowanych 11 gmin, bo 11 gmin pozostaje, 12 przedstawicieli, to znaczy, że większość kwalifikowalna jest 7, bo zawsze bezwzględną większością głosów muszą być podejmowane uchwały. Czyli jak jest 6, połowa, to nie można podejmować uchwał. To znaczenie będzie można, bo na razie jest inna sytuacja. Czyli zawsze musi być 7 osób, które podejmą daną uchwałę, bezwzględna większość głosów. Bo teraz jest na przykład tak, Państwa jest 15 Radnych i jak jest 10 Radnych, 6 zagłosuje za, to jest dobrze, a w Związku tak nie jest. W Związku jest zawsze bezwzględna większość ustawowego składu Rady.”

M. Żurek „To akurat wynika z ustawy o samorządzie gminnym, że związki międzygminne podejmują wszystkie uchwały bezwzględną większością głosów. Panie Wójcie na ostatnim Zgromadzeniu Związku 15 listopada Związek podjął uchwałę o bezzasadności tych gmin występujących składających wezwania do usunięcia naruszenia prawa, czyli rozumiem na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze w mocy żadnej uchwały o opłatach od członków Związku Gmin Wierzyca.”

Wójt „Moim zdaniem już jest. Ja byłem wczoraj, bo chciałem też jeszcze kilka słów na ten temat powiedzieć, byłem wczoraj w Wydziale Prawnym Kontroli w Urzędzie Wojewódzkim. Rozmawiałem, miałem być tam z Panem Burmistrzem, ale Pan Burmistrz akurat z Panem Wicewójtem był na spotkaniu dotyczącym węzła integracyjnego. Był tutaj Pan Marszałek, więc ja pojechałem tam, a Pan Burmistrz z Panem Wicewójtem byli tutaj. Sytuacja wygląda tak, Pani Dyrektor tego biura prawnego powiedziała dla mnie rzeczą oczywistą i prostą, mianowicie taką, że gminy, które wychodzą ze Związku, czy podejmują decyzję o wyjściu ze Związku, czy podejmą, muszą ponieść konsekwencje tego i jeżeli nie są tego świadome, to jest ich problem. Dzisiaj wiemy, że na przykład firma SITA już występuje i wiem, że już wystąpili do Związku na pewno, to znaczy na pewno to będzie, jeżeli firma SITA wystąpi, czy inne firmy wystąpią i to będzie jakiś problem, o odszkodowanie z tytułu zerwanych umów, jeżeli takie umowy będą zerwane. Każda umowa cywilnoprawna taka na przykład z przewoźnikiem niezależnie od tego, czy ktoś wystąpi ze Związku, czy nie, to ona trwa. Zerwanie tej umowy wiąże się z pewnymi konsekwencjami. Jaka jest sytuacja na dzisiaj. Ja tutaj apeluję do nas wszystkich, bo to nie jest sytuacja dobra. Mianowicie mieszkańcy, właśnie Panie Rafale, to do Pana kieruję, mieszkańcy do dzisiaj nie zapłacili do Związku około 6.730.000 zł. Natomiast związek jest winny przewoźnikom i ZUOK-owi Stary Las 30.000 zł mniej, czyli gdyby dzisiaj sytuacja była taka, że mieszkańcy zapłaciliby, to Związek miałby nadwyżkę. Pewnie w ogóle nikt by o wystąpieniu ze Związku nie mówił. Ale to niestety Panie Rafale, niestety dlatego, że nasza wspólna działalność doprowadza

do tego, że mieszkańcy nie płacą. Proszę zwrócić uwagę, że procent niepłacenia jest znacząco wyższy niż procent niepłacenia podatków. Dlaczego, bo jeżeli jest taka opinia, że w Związku zginęły jakieś pieniądze, odbyły się wszystkie kontrole RIO, odbyła się kontrola teraz kompleksowa RIO, Rzecznik Dyscypliny Finansów jako zupełnie inaczej twierdzi, jak Państwo twierdziliście. Pytanie po co są te twierdzenia, oparte na czym? Na wyobrażeniach czy na faktach? Panie Rafale, Pan kiedyś tutaj wygłosił płomienne takie przemówienie, w którym Pan sugerował i to poszło w świat. Nie tylko Pan. Tylko ja się pytam, po co my takie rzeczy robimy. Był wniosek Komisji Rewizyjnej do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i Rzecznik odpowiedział, że nie ma złamania dyscypliny finansów publicznych. Teraz odbyła się kompleksowa kontrola RIO, która sprawdzała wszystkie przetargi, wszystkie umowy i nie znalazła żadnego uchybienia. Więc naprawdę twierdzenia, że jest coś nie tak, to ja się pytam na podstawie czego my to mówimy. Tego, że nam się wydaje? Teraz mam do nas wszystkich pytanie, że co, że dobrze, że mieszkańcy nie płacą? To apelujmy do tego do naszych mieszkańców, żeby zaczęli płacić. Co jest pozytywne, pozytywne jest to, że wzrasta ściągalność i z tego się bardzo cieszymy. Wzrasta ściągalność, mam nadzieję, że ona będzie zawsze wzrastała i będzie lepiej. Natomiast oczywiście dopłaty, jeżeli się uprawomocnią, bo proszę Państwa jaka to ma być sytuacja, sytuacja ma być taka, że gminy występują i one mówią my nie będziemy dopłacać za naszych mieszkańców. A ja mam pytanie, a my mamy za tych mieszkańców dopłacać? My możemy za swoich dopłacić, ale nie za innych. Chcę Państwu powiedzieć, że dopłata, która jest w tej uchwale, która dotyczy gminy Kościerzyna jest niższa niż nasze zobowiązania wobec Związku o prawie -nie pamiętam dokładnie, czy to jest 100.000 zł. Zobowiązania mieszkańców naszej gminy w stosunku do Związku są wyższe niż ta dopłata. Teraz jeszcze jedna rzecz. Ja też na ten temat rozmawiałem. Gdyby doszło do likwidacji Związku kiedyś w przyszłości, założmy, że kiedyś taka sytuacja może mieć miejsce, to jeżeli będzie nadwyżka z tytułu tych dopłat, to ona będzie zwrócona, ale gminom, które są w Związku.”

M. Seyda „Ja mam kilka spraw. Zacząć od dobrych, czy zacząć od złych? Zaczynamy od dobrych. Miło przeczytać w mediach informację, że powstanie nowe przedszkole w Nowym Klinczu. Cieszy również to, że media donoszą, że nasz koszt, czyli gminy wyniesie niespełna 100.000 zł. Przedszkole może niewielkie, oddział może do 20 przedszkolaków, ale wspólnie z partnerem, która jest poradnia psychologiczno-pedagogiczna takie powstanie przedszkole. Ciekawa informacja. Szkoda tylko, że dowiaduję się z mediów. Druga rzecz, którą chciałem poruszyć też z zakresu w zasadzie w mojej Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych, a mianowicie sprawa sportu w Skorzewie. W Skorzewie istnieją dwa kluby sportowe, jeden z bogatymi tradycjami, ponad 10-letnia, to jest Olimpijczyk. W Skorzewie drugi młody niespełna 3-letni Klub Sportowy Skorzewo, który przejął niejako schedę po wcześniej istniejącym klubie sportowym, który głównie się specjalizował w rozwoju piłki nożnej. Ja nie muszę Państwu uzmysławiać czym dzisiaj jest sport dla dzieci, szczególnie dla tych dzieci młodszych, bo taki sobie przyjęliśmy kiedyś priorytet jako Komisja Sportu, aby upowszechnić sport w naszej gminie szczególnie dla naszych dzieci, naszych przedszkolaków, dzieci i młodzieży. I tak się dzieje w Skorzewie. Ten nowy Klub Sportowy Skorzewo utworzył już dwie sekcje młodzików, silnie się rozwija, a drużyna seniorów gra w A Klasie najwyższej lidze poziomu naszej gminy. Do czego zmierzam. U Pana Wójta byliśmy niespełna dwa tygodnie temu, byli Radni ze Skorzewa, był Przewodniczący Rady Andrzej Bober, ja, moja skromna osoba i byli przedstawiciele tego Klubu z pewnymi takimi życzeniami i wnioskami. Chodzi o to, aby im pomóc, na przykład o sprawę lokalizacji, zapewnienia lokum. Obojętnie jakiego lokum dla tego nowego Klubu. Oni nie mają do dzisiaj własnego adresu. Adres Klubu mieści się w mieszkaniu prywatnym. Powiem szczerze, hala sportowa, podejrzewam, że znalazłoby się takie pomieszczenie, pomieszczenie niezbędne do przechowania sprzętu sportowego. Tam jest wiele innych problemów. Nie będę rozwijać, żeby Państwu przynudzać, ale wniosek ze spotkania u Pana Wójta był taki, że te postulaty złożone przez przedstawicieli Klubu, przez Zarząd Klubu, przez rodziców zostaną wdrożone i przekazane do

Dyrektora Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki. Do wczoraj nie było żadnej reakcji. Dlatego mam pytanie do Pana Wójta, czy coś się będzie działo w tej kwestii, aby wspomagać tę inicjatywę oddolną? Jak wiem Pan Wójt silnie wspiera oddolne inicjatywy, co uważam, że jest bardzo dobrym kierunkiem. Kolejna sprawa dosyć dla mnie istotna, to mianowicie planujemy, zwracam się tutaj do członków Komisji Oświaty, planujemy tutaj spotkanie z dyrektorami szkół i taka planowana data jest wstępnie 15 grudnia o godz. 14:00, ale to jeszcze Państwo będziecie poinformowani. I ostatnie kończąc, mam taką prośbę, minął półmetek naszej kadencji i w dalszym ciągu jesteśmy na etapie wypracowania sobie form pracy, mówię tutaj o Radzie Gminy Kościerzyna. Ja mam taką gorącą prośbę do szanownych Państwa Radnych, abyśmy bardziej się angażowali na posiedzeniach Komisji, a nie potem strzelali na sesjach. Chociażby przykład tej drogi S6, szybkiego ruchu, ekspresowej. Wydaje mi się, że zamknęliśmy temat na posiedzeniach Komisji, a dzisiaj niejako odwraca się pewne rzeczy, wyskakują nowe rzeczy, także myślę, że tym miejscem wypracowania stanowiska mogą być posiedzenie Komisji. I ostatni punkt. Powstała Komisja Statutowa, która do dzisiaj jeszcze nie podjęła żadnych prac i tutaj kieruję taki apel do Pana Przewodniczącego, aby tą sprawą troszeczkę się zainteresował. Już mówię, półmetek mija, czasu niewiele.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja może zacznę, pozwolę sobie odnieść się do Komisji Statutowej. Tak jak przekazałem przy statucie można pracować nie zmieniając herbu, tylko po prostu zmieniając dany fragment. Warunkiem tego jest, żeby statut po prostu ukazał się w tekście jednolitym. Drukowanie tekstu jednolitego nie podlega weryfikacji przez Wojewodę, tylko podlega weryfikacji zmiana tego punktu, czy podpunktu. W związku z tym Komisja Statutowa może pracować nie zmieniając jak gdyby całego Statutu. Nie wiem czy Pani Aneta zgadza się z tym, ale ja byłem na szkoleniu i dostałem tam taką informację.”

Wójt „Jeżeli chodzi o przedszkole, to ja chciałem o tym powiedzieć. Mamy taki zwyczaj, pytano nas o to, ale my informujemy w momencie podpisania już umowy, więc to jest przed nami, ale oczywiście z tego się cieszymy, że w Nowym Klinczu powstanie przedszkole. Chociaż jakby patrząc w ogóle na sferę edukacji przedwczoraj też byłem na takim krótkim spotkaniu, nie udało nam się z dyrektorami na wszystkie tematy porozmawiać, ale dyrektorzy naszych szkół byli na szkoleniu, natomiast jeżeli chodzi o kwestię zmian w oświacie, to na pewno jest to rzecz, która nas czeka, wspólne podejmowanie decyzji. Oczywiście jeżeli, a wszystko na to wskazuje, jeżeli takie zmiany nastąpią, to one będą dotyczyć też naszej gminy. Jak państwo wiecie my mamy 9 placówek, w tym 5 szkół podstawowych z gimnazjami, czasami z przedszkolem, 4 szkoły podstawowe. Nie będzie możliwości już takiej, że szkoła podstawowa będzie mogła mieć 6 klas. Szkoła podstawowa, jeśli nadejdzie zmiana będzie szkołą ośmioklasową. Oczywiście do Rady będzie należało podjęcie decyzji dotyczącej tego jak będzie wyglądała sieć szkół. My, czyli urząd z Panią Dyrektorem Jankowską na pewno przygotujemy kalkulację ekonomiczną wspólnie z Panem skarbnikiem, co to będzie dla nas oznaczać gdybyśmy postanowili, że będzie 9 szkół podstawowych, albo jakieś inne warianty. Ale to wszystko przed nami. Myślę, że to będzie też dobra okazja, Pan Przewodniczący powiedział tutaj o spotkaniu, wcześniej o nim mówiliśmy, rozumiem, że ta data, tylko miałbym taką prośbę, żeby ona stała się aktualna, bo musimy przekazać dyrektorom szkół, żeby sobie mogli zaplanować ten pobyt. Chodzi tylko o to żebyśmy przekazali Pani Dyrektorem Jankowskiej, żeby ona przekazała dyrektorom. Jeżeli chodzi o tę kwestię, którą Pan Marian Seyda powiedział, jeżeli chodzi o kluby. Ja się tutaj absolutnie zgadzam, że w pierwszej kolejności powinniśmy wspierać dzieci i młodzież i może dobrze byłoby przy kolejnym podziale środków dla klubów wziąć to pod uwagę na przykład tworząc zasadą, że dla grupy, która jest na przykład piłkarska młodzików przyjął jakiś szablon, że na przykład koszt utrzymania tej grupy to jest ileś i jeżeli mamy tych grup tyle, to taką kwotę powinniśmy przeznaczyć. Oczywiście my tak jak co roku proponujemy spotkanie z Komisją, bo my mamy wnioski, które są złożone przez

kluby, my te wnioski analizujemy, będzie jakaś nasza propozycja. Zanim spotkamy się z klubami, to będzie spotkanie z Komisją Oświaty, która tę propozycję opiniuje, a potem będzie spotkanie z przedstawicielami klubów, żeby tą wspólną wygospodarowaną propozycję im przedstawić. Natomiast jeżeli chodzi o te nasze spotkanie z klubem ze Skorzewa, to powiem tak, właśnie do nas dotarł Pan Grzegorz Daszkowski, któremu te sprawy przekazałem, wiem, że takie spotkanie u Pana Daszkowskiego się odbyło. Panie Dyrektorze, jakby mógł Pan do nas przyjść. Ja poproszę Pana Dyrektora Daszkowskiego, żeby Panu Przewodniczącemu Marianowi Seydzie odpowiedział, jak się mają te rozmowy z klubem ze Skorzewa.”

P. Jankowski „Ja bym miał pytanie odnośnie Klubu sportowego Skorzewa A Klasy, ilu zawodników gra z Gminy Kościerzyna? Już nie mówię ze Skorzewa, tylko z Gminy Kościerzyna, bo tyle co wiem, to jest połowa z miasta Kościerzyna, a połowa z Polaszek. Tyle co wiem było dwóch zawodników ze Skorzewa i jeden w tej chwili zrezygnował, a jeden siedzi na ławce rezerwowych, żeby była sztuka. Jak już ten klub założyć, to lepiej założyć go w Niedamowie, żeby Polaszki miały bliżej.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Piotr sprecyzuj, bo to nie jest dokładnie prawdą to co mówisz.”

Wójt „Jeżeli to było skierowane do mnie pytanie, czy do Pana Dyrektora, ja nie wiem czy Pan Dyrektor ma wiedzę, ja nie mam takiej wiedzy, ja nie wiem jacy zawodnicy grają i w jakiej drużynie. Nie wiem może koledzy Radni ze Skorzewa są w stanie tu odpowiedzieć. Ja nie mam takiej wiedzy.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja mogę wymienić co najmniej ośmiu zawodników, którzy są ze Skorzewa.”

M. Seyda „Może ja kilka słów. Nie jestem Prezesem Klubu. Ten klub jak powiedziałem istnieje niespełna trzy lata. Pierwszy zespół jak pamiętam był złożony z większości z piłkarzy spoza Skorzewa, ponieważ Skorzewo miało przerwę, 20-letnią przerwę w grze w piłkę nożną na poziomie B, C Klasy, czy A Klasy. Ale proszę Państwa o co tutaj chodzi. Drużyna seniorów dała przykład młodym, że warto ćwiczyć i uprawiać sport jakim jest piłka nożna. To uważam, że jest najważniejszy cel tej drużyny seniorów, że powstały liczne drużyny młodzików.”

G. Daszkowski „Jeżeli mogę powiedzieć, zawody sportowe i drużyny seniorskie rządzą się takimi prawami, że chcą jak najwyższy poziom, więc zawodnicy przychodzą z różnych regionów i tak dalej. To jest ciężko. To się bardziej rozwijamy, jak mówimy o juniorach. Ja się zgadzam z Panem Piotrem, ale już nie mnie wnikać w to, bo Gmina Kościerzyna nie ma w zapisie ani uchwały dofinansowania sportu, czy klubów sportowych, gdzie jest zastrzeżenie, że muszą być zawodnicy z Gminy Kościerzyna. Więc to jest kwestia dalszego rozważenia w jakim kierunku to miałyby być finansowane, czy w kierunku tylko mieszkańców Gminy Kościerzyna, czy też rozszerzone. Ale ja pozostawiam Państwu pod rozwagę i rozważenie w jaki sposób w przyszłości miałyby się to rozgrywać. Mówiąc o juniorach pierwsza rzecz, która jest poruszona, jestem z Panem Romanem po spotkaniu, w przyszłym tygodniu mamy się spotkać z Prezesem Klubu KS Skorzewo i uważam, że to jest osoba pierwszego kontaktu, z którą już rozmawiałem, który powinien przychodzić zgłaszać nam wszystkie bolączki i rozmowy. Tego nie ma, wszystko jest dookoła na wprost i właśnie wtedy są takie nieporozumienia, jakieś niedomówienia, które mają teraz miejsce. Zadałem Panu Romanowi jedno zasadnicze pytanie, które polega na tym, jest trenerem Kaszubii, młodych juniorów Kaszubii, czyli ma w tym jakieś doświadczenie jak to wygląda i zapytałem go co miasto daje im za darmo. To powiedział nic, bo wynajmuje jeszcze od nas halę sportową. Więc to tak między wierszami. KS Skorzewo dla swojej grupy juniorskiej dostaje 3 razy po 1,5 godziny w tygodniu. Największa ilość grup, gdzie Santana nie ma tylu grup juniorskich, nie ma tyle, bo ma tylko po godzinie w hali sportowej za darmo. Mówimy cały czas o tym, że to jest za darmo. KS Skorzewo ma takie same dofinansowanie. Siedziba, żaden klub sportowy zarejestrowane na

terenie Gminy Kościerzyna, obojętnie jaka to jest dyscyplina nie ma swojej siedziby w obiektach Urzędu Gminy, ani w obiektach Zakładu Sportu, Kultury i Turystyki, żeby to było jasne. Prezes bierze to na siebie. Sytuacje były, nie będę mówił z jakim klubem, ale przychodziły pisma z Urzędu Skarbowego, do nas się zwracali o miejsce Prezesa, żeby wyjaśnić parę spraw i myśmy w żadnym wypadku i to sobie z Panem Romanem wyjaśniłem, nie weźmiemy, nie zarejestrujemy żadnego Klubu sportowego przy obiekcie. Ja nie będę po prostu jakiejś pocztą, czy nie wiadomo jakichś różnych rzeczy odbierał. Jeżeli Prezes bierze to na siebie, to musi być w pełni tego świadomy, odbiera pocztę. Nie ma problemu, zmienił się Prezes, miejsce do korespondencji, czy można to zgłosić, nie ma problemu. Nie wiem czy ja nie kłamię, czy prezesi z innych klubów mają zgłoszone u siebie klub. Jest tak od 20 lat. Jeżelibyśmy mieli robić wyjątek, to będziemy musieli zrobić wyjątek dla wszystkich klubów sportowych działających na terenie Gminy Kościerzyna, oprócz klubów sportowych takich, które są uczniowskimi klubami, to są zarejestrowane w szkołach. Mamy takie dwa kluby, to jest Olimpijczyk i UKS Stolem Nowy Klincz. To są kluby zarejestrowane, to są uczniowskie kluby. Pozostałe kluby to są organizacje pozarządowe, które składają corocznie wniosek o dofinansowanie swojej działalności. Z Panem Romanem została wyjaśniona kwestia, będziemy rozmawiać na temat, bo tu została poruszona kwestia magazynu. Z magazynem nie ma problemu, kwestia rozmowy i przyjęcia i zapytania gdzie możemy to robić. Magazyn na hali sportowej w Skorzewie jest ogromny. Wystarczy go sobie tylko podzielić, logistycznie rozmieścić i każdy ma pełny dostęp, prawo do korzystania. My jako Zakład Sportu, Kultury i Turystyki nigdy nie robiliśmy KS Skorzewo pod górkę, czy chcieli sobie zrobić rozpoczęcie sezonu, czy zakończenie, to obiekt zostaje im udostępniony nieodpłatnie. To jest kolejna rzecz. Kolejna rzecz, o którą zapytałem Pana Romana to jest taka ile dzieciaków gra z Gminy Kościerzyna. Ten procent też jest niewielki, taka jest prawda. Jest to Stężyca, miasto Kościerzyna. Co najgorsze jest to, że rodzice z miasta Kościerzyna próbują na nas czegoś wymusić. To mnie przeraża.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że się tutaj Pani Kasi spytam ile jest dzieciaków ze Skorzewa, bo ona wie, bo jej dzieci też grają w tym klubie.”

K. Formela – sołtys Skorzewa powiedziała, że około jedna trzecia.

Wójt „Ja bym nie chciał robić jakichś animozji. My chcemy rozwijać nasze kluby, ale pamiętajmy o jednej rzeczy, my chcemy traktować te kluby równo. Co prawda jak popatrzymy sobie na klub Santana, to z mojej wiedzy większość dzieciaków jest z Wielkiego Klincza i Małego Klincza, z Nowego Klincza też, ale z gminy. Nasze dzieci czasami chodzą też do klubów w mieście. Ja bym nie chciał żebyśmy tworzyli tutaj teraz. Nam chodzi o jedną zasadę, jeżeli trener przyjmuje pod swoje skrzydła dzieci różne, pozostawmy już to. Tak samo jak u nas to są stypendia, mamy z tym problemy, my dajemy wszystkim dzieciakom, którzy chodzą do naszych szkół. Nieważne skąd on jest, dlaczego, bo za tym dzieckiem idzie subwencja. Czy ono jest Kościerzyny, czy ono chodzi do szkoły w Nowym Klinczu, bo jest z ul. Towarowej, czy tam innej, jak chodzi tu super i my jesteśmy z tego zadowoleni. Jeżeli nasze dzieci mogą trenować, czy w klubie miejskim, czy u nas razem, to ja bym pozostawił, naprawdę. Co innego kluby na poziomie A Klasy, B Klasy, ale też bym tam nie wchodził. Nam powinno zależeć na tym, żeby jak największa liczba, to co tu kolega Marian powiedział, jak największa liczba naszych dzieciaków, bo to jest nasze zadanie, ze szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych mogła uczestniczyć w naszych zajęciach. Ale chcemy traktować kluby równo, żeby potem ktoś nam nie zarzucił, że tym lepiej, a tamtym gorzej.”

G. Daszkowski „W kwestii tej sprawiedliwości wszystkie pozostałe kluby, nadmienię jeszcze jedną rzecz, że KS Skorzewo korzysta z Zakładu Sportu, Kultury i Turystyki z obiektów i nikt nie ma do tego żadnych przeciwwskazań. Jak najbardziej, szatnie, mecze i tak dalej. Ale też korzysta ze stadionu, który jest na utrzymaniu Zakładu Sportu, Kultury i Turystyki, a pozostałe kluby

niestety finansują to same. Jeżeli tak by miało być, to trzeba wszystkich równo potraktować i wtedy zmienić całe podejście do sportu, że wszystkie kluby mogą domagać się tego samego na równi.”

Wójt „Ja mam taką propozycję, bo dzisiaj nie wyczerpiemy tematu. Może się umówmy. Ja mam propozycję taką, bo na godz. 11:00 mam umówione spotkanie - jest otwarcie Oddziału Chirurgicznego w szpitalu i tam chciałbym na chwilę podjechać, ale ja mogę się spóźnić. Natomiast niezależnie od tego chciałem zaproponować, bo uważam, że jest to temat istotny, żaby na przykład spotkać się w innym terminie na przykład z Komisją Oświaty, która może zaprosić wszystkich Radnych, bo to Komisja Oświaty będzie opiniowała dofinansowanie klubów i może to będzie dobre miejsce do tego żebyśmy ustalili wspólne zasady, żeby potem nie było różnic.”

A. Maliszewski „Ja bym tylko chciał tutaj dokończyć ten temat, niejako zamknąć. Ja myślę, że chłopacy z Klincza chętnie zamieniliby się z kolegami ze Skorzewa na możliwość korzystania z obiektu, bo u nas niestety największy wstyd idzie w tym kierunku, że my jeżdżąc po całym województwie z tymi naszymi grupami juniorskimi, bo seniorzy sobie poradzą, z grupami juniorskimi jak rozmawiam z trenerami nie ma już miejsc, gdzie wjeżdża się do budy bez łazienki, bez niczego. Już najmniejsze miejscowości mają wystawione szatnie, korzystają z obiektów gminnych, gdzie te najmniejsze dzieci mogą wziąć prysznic, albo skorzystać z toalety. Myśmy 10 lat temu jak stawiali ten budynek, fajnie to wyglądało, bo były miejsca do przebierania, ale po 10 latach nie chcę użyć tego słowa myśmy zostali trochę lat już za murzynami w tym momencie i przyjeżdżają do nas ludzie, Stasiu Wnuk grał z tą swoją grupą w pomorskiej lidze, to ludzie nie chcieli nawet z autobusu wysiadać, żeby do tego baraku wchodzić, żeby się przybierać, woleli przebierać się w autobusach. Więc to pewnie jakiś taki jest wizerunkowy problemem troszeczkę. Więc tutaj koledzy niech tutaj wezmą na trochę wstrzymanie w Skorzewie. Wszystko myślę, że ułożą. Na chwilę obecną mają tam naprawdę idealne warunki według mnie i idealny układ i trochę niech się wezmą, nie wiem jaka tam jest sprawa boiska pod lasem, myśmy tam pod lasem swojego czasu budynek wyremontowali, boisko było przygotowane, a potem po jakimś czasie słyszymy, że to boisko w ogóle nie jest użytkowane z jakich względów, bo jest w centrum wioski. Myślę, że na jakieś treningi chłopaki powinni wziąć się za siebie i troszeczkę przy tych rzeczach popracować, albo przyjechać i zobaczyć jak inne kluby na tym pracują przy tych wszystkich obiektach, było tutaj czy Korne, Korne ma tylko juniorów, mówią, że nawet jeżeli tam się mówiło o armii zaciężnych, że byli to ludzie z zewnątrz, to ci ludzie i tak byli z tym związani i tam pracowali. Tak samo było u Krzysia w Wąglikowicach, gdzie ludzie byli z zewnątrz, ale byli niejako związani i też coś od siebie dawali. Ja tylko słyszę ciągle jakieś narzekania i oczekiwania coraz większe.”

G. Daszkowski „Żeby sprawę tu skończyć, ja myślę, że prośba Pana Radnego Arkadiusza Maliszewskiego jest zasadna. Trzymajmy się, w pierwszej kolejności ma być budowane boisko ze sztuczną nawierzchnią w Skorzewie. Będzie to też elementem rozwiązania, odciążenia tej płyty boiska. Będzie boisko, które będzie mogło być treningowe dla juniorów i dla wszystkich rozwiąże wiele rzeczy. Dlatego musimy uzbroić się w cierpliwość. Więc mam nadzieję, że to boisko, które powstanie rozwiąże też wiele elementów, które są teraz na ten dzień dzisiejszy sporne.”

M. Seyda „Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź, tutaj dziękuję Radnym za uwagi, jak najbardziej je przyjmuję i uważam za zasadne, to co tutaj Piotr mówi, ale ja cały czas uważam, że tu chodzi o dzieci, szczególnie te najmłodsze. Ja nie mogę się również pogodzić z tym co Pan Dyrektor przed chwilą powiedział, że budynki Urzędu Gminy, a ludzie gminy. Jak to można dzielić? Te budynki są tych ludzi, naszych ludzi, naszych wyborców. Ja cały czas walczę z tym przekonaniem tych urzędników Urzędu Gminy Kościerzyna, to są wszystko nasze obiekty, tych ludzi którzy tam mieszkają, naszych ludzi, a nie dzielnym tego, że to jest oddzielny jako obiekt.”

Wójt „Ja teraz pozwolę się nie zgodzić z tym co mówił kolega Marian. Co do zasady tak. Natomiast naprawdę Skorzewo jest traktowane nad wyraz przychylnie. Pan Dyrektor o tym powiedział, trzy grupy po 1,5 godziny, nigdzie tak nie ma. Proszę nie mówić, bo oczywiście możemy zrobić inną zasadę, że my w ogóle nie będziemy na przykład pozyskiwać jakichkolwiek środków i będziemy w ogóle za darmo wszystko wynajmować. Tylko wtedy my nie będziemy dopłacać tylko tyle ile dopłacamy, tylko dwa razy więcej, czyli znowu będziemy musieli skądś zabrać. Dla klubów sportowych, które są wspierane dotacją z budżetu obiekty sportowe są - na przykład mam na myśli hale sportowe - udostępnione gratisowo. Ale jeszcze raz mówimy, że naszym wspólnym celem jest, nie chcę powiedzieć, że my tutaj zarabiamy, bo my nie zarabiamy, żeby zarobić trochę na koszty utrzymania, my nie zarabiamy na koszty utrzymania, nawet połowy nie zarabiamy. Naprawdę Skorzewo nie jest traktowane gorzej, ono jest traktowane lepiej. Nie zgadzam się, że urzędnicy Urzędu Gminy, że my mówimy o tym, że coś jest nasze. Nic nie jest nasze. Te wszystkie budynki są własnością mieszkańców Gminy Kościerzyna. Nigdy, nie pamiętam ilekroć na tej Sali odbywają się szkolenia dla rolników, dla różnych grup, one są zawsze udostępniane, zawsze stawiamy kawę, herbatę, to co mamy i nigdy nie robimy problemów. Mówiliśmy, że dla naszych mieszkańców są też bezpłatne użytkowanie sal gimnastycznych, tak w Skorzewie, jak i Wielkim Klinczu. Ale warunek jest taki, że to muszą być zorganizowane grupy, że musi być osoba odpowiedzialna, a nie, że przychodzą nagle jacyś młodzi ludzie i oni chcą korzystać. Przepraszam, kto odpowie jak to się stanie. Nie może być sytuacji pozostawienia tych młodych ludzi samym sobie, tylko oni muszą przyjść z osobą dorosłą, która weźmie za nich odpowiedzialność. Najlepiej jeszcze, żeby to była osoba, która jeszcze ma uprawnienia do prowadzenia zajęć z młodzieżą, bo to też jest problem. Ale naprawdę proponuję przenieść, jeżeli ja mogę zaproponować, przenieść tę dyskusję, bo uważam, że ona jest ważna. Może Pan Przewodniczący Komisji Oświaty zaproponuje kiedyś spotkanie, żeby zaprosić na przykład przedstawicieli klubów na takie spotkanie, żeby ono wcześniej się odbyło, już nie dotyczące podziału środków, bo to będzie jakby zwieńczenie tej dyskusji, wcześniej, żeby wszyscy się wypowiedzieli, my zobaczymy jakie są bolączki i żeby ustalić taki sposób postępowania wobec wszystkich jednakowy, żeby potem właśnie nie było, że ktoś się czuje niedoceniony, pokrzywdzony, bo naprawdę naszą intencją nie jest takie działanie.”

G. Daszkowski „Właśnie krótko dopowiem, dokładnie, bo oprócz tego, że ćwiczy KS Skorzewo, ćwiczy Olimpijczyk Skorzewo, który ma swoje godziny darmowe, są godziny dla mieszkańców, są godziny dla ministrantów na wniosek Księdza i to wszystko za darmo. Żebyśmy się zrozumieli. Teraz zwrócił się Mały Klincz o udostępnienie hali w Nowym Klinczu, Pan Sołtys to potwierdzi, również mają za darmo dla mieszkańców, którzy wybrali sobie dzień i godzinę i korzystają z tej hali. Więc nie zgadzam się też z tym, że my obiekty zamykamy dla naszych mieszkańców.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie Marianie, czyli to spotkanie Pan przygotowuje?”

M. Żurek „Niestety Pan Przewodniczący dalej po macoszemu mnie traktuje i nie dał dokończyć tematu Związku, poszło to już kompletnie w inny temat, Wójt zajęty, to może zanim powiem o Związku, Panie Wójt, bo nie skończyliśmy tematu Związku, jak mówię Przewodniczący nie zauważył ręki i poszedł temat w inną stronę. Dlaczego się zapytałem o tę uchwałę, czy są już ważne, czy nie, bo boję się, że niestety sprawdzą się moje obawy odnośnie dopłat gmin do Związku. Na nas przypadło około 500.000 zł za pierwsze półrocze i niestety może być tak, że do końca roku te gminy nie dołożą ze swoich pieniędzy, bo termin wymagalności jest 28 grudzień z tego co pamiętam z pierwszej uchwały Zgromadzenia. Gminy sobie pójdą. Oczywiście są zobowiązane zapłacić, ale one wychodzą zostawiając bałagan, czyli wychodzi około połowa mieszkańców, czyli tak krótko licząc, to za pierwsze półrocze my byśmy musieli dołożyć swoje pół, jeszcze pół za tych którzy uciekli, za drugie półrocze pewnie kolejne kwoty. Co zrobimy, przecież Związek musi funkcjonować.”

Wójt „Tak do końca nie jest, ja oczywiście nie wiem co zrobią gminy. Natomiast gminy, ja na ten temat rozmawiałem, bo gminy złożyły protesty do Urzędu Wojewody na tą uchwałę i jak zostałem poinformowany takie protesty zostały odrzucone dlatego, że ta procedura nazwijmy ją do uchwalania tej uchwały dotyczącej dopłat ona jest zapisana w statucie. Więc to jest procedura, która jest zapisana i z niej skorzystano. Nie wiem czy Państwo wiecie, ale jeżeli jest Uchwała na przykład Związku Gmin Wierzyca mówiąca o dopłatach, to Wójt lub Burmistrz jest zobowiązany przedstawić Radzie w uchwale budżetowej do wprowadzenia tej kwoty. Gdyby Rada nie wprowadziła, to Wójt jest zobowiązany poinformować Pana Wojewodę o tym i Pan Wojewoda zarządzeniem zastępczym to zrobi. Taka jest procedura. Niestety Wójta nie chroni to, bo ja na przykład wprowadzę to do projektu budżetu, a Państwo tego nie przyjmiecie. Moim obowiązkiem jest poinformowanie Pana Wojewody, że chciałem to wprowadzić, ale Rada się nie, hipotetycznie, ale Rada nie wyraziła zgody i w związku z tym ja Wojewodę informuję, bo Związek Gmin Wierzyca zwróci się o wykonaniu tej uchwały. Uchwała, tam jest wyraźnie powiedziane, ona zobowiązuje, ona została podjęta przez Zgromadzenie, jeżeli ona jest w obrocie prawnym, ona zobowiązuje wszystkich. Służby odpowiedzialne za nadzór powiedziały, że z ich punktu widzenia ta Uchwała jest absolutnie zgodna z prawem. Oczywiście, że na przykład można kwestionować wysokość dopłat, ale od tego są inne instytucje. Wojewoda nie będzie badał, czy ta wysokość dopłat właściwa, czy nie. Natomiast wysokość dopłat została jakoś naliczona. Ona została naliczona w ten sposób, że na koniec czerwca zostały podliczone wszystkie niezapłacone faktury. Po drugiej stronie mieliśmy niezapłacone w cudzysłowie faktury, czy tam rachunki przez naszych mieszkańców. Na koniec października, gdyby to wszystko było wpłacone, to nadwyżka Związku Gmin Wierzyca jest 30.000 zł, nie pamiętam, może 29.000 zł, może 32.000 zł, tego dokładnie nie pamiętam, około 30.000 zł jest nadwyżki.”

M. Żurek „Wszystko jest prawdą co Pan mówi, tylko ja do czego innego zmierzam. Co robi Gmina Kościerzyna w momencie, gdy gminy wychodzą nie zapłacą.”

Wójt „Powiedzieliśmy sobie wyraźnie, że my nie zamierzamy płacić za gminy inne. My możemy zapłacić za siebie, ale nie wyobrażam sobie, dlatego jest ta Uchwała, bo propozycja była zupełnie inna z tych gmin, które wychodzą na przykład propozycja była taka, żebyśmy tą uchwałę zdjęli, czyli ją wycofali z obrotu prawnego i podjęli na przykład taką uchwałę zaliczkę na poczet strat. Zaliczka na poczet strat co by oznaczała, że jest zakończenie roku bilansowego i będziemy wiedzieli ile ono w marcu wynosi, przecież to, że mieszkańcy nie zapłacili, to nie jest strata, bo my możemy te pieniądze odzyskać. Stratą jest wtedy to, jak na końcu dostaniemy od komornika informację, że on umarza postępowanie, ponieważ nie ma z czego ściągnąć i postępowanie jest, to wtedy tą kwotę umorzył i możemy sobie wpisać w stratę. Ale przecież my nie wiemy jak długo będzie trwał proces ściągnięcia pieniędzy i nie możemy powiedzieć, że to jest strata, bo to nie jest strata. Z czego strata może wynikać, strata może wynikać z faktu i to na pewno będzie też podliczone, że planowaliśmy 61.000 ton i na tej podstawie była ustalona w stawka, a tych ton będzie 64.000 i to jest podstawa prawdopodobnie do naliczenia straty księgowej te 3.000 ton, za które też koledzy, którzy wychodzą będą musieli pokryć, przepraszam, samorządy.”

M. Żurek „Panie Wójcie odpowiedział Pan strasznie na okrętkę. Nie powiedział Pan, czy będziemy płacić, krótko i na temat. Samorządy tamte uciekną, bo to będzie ucieczka bez pokrycia zobowiązań. Statut Związku mówi wyraźnie, że gminy są zobowiązane pokryć te różnice. Jeżeli my dołożymy swoje 500.000 zł, a kto swojego 500.000 zł nie dołoży, to kto dołoży.”

Wójt „Odpowiem jaka jest możliwa sekwencja zdarzeń. Jeżeli tak by się stało, że Związek straci płynność finansową przez brak wpłaty, to jednym z elementów rozważanych jest, bo taka jest odpowiedzialność Zarządu, likwidacja. Wtedy oczywiście będzie dochodzenie kto doprowadził do likwidacji i kto spowodował te straty. My nie, bo my wpłaciliśmy. 9 grudnia planujemy, bo może uda nam się pozyskać środki zewnętrzne na drogi. Myśmy złożyli wniosek na drogi

śródpolne. Może dostaniemy jakieś środki, to też jeżeli dostaniemy, a powinniśmy dowiedzieć 29-go, to jest w przyszłym tygodniu we wtorek, więc wtedy, jak będziemy mieć informację, to zwrócę się do Pana Przewodniczącego o zorganizowanie spotkania z Przewodniczącymi Komisji i wtedy oczywiście ja pełną informację przekażę. Natomiast na razie czekamy na rozstrzygnięcie. Natomiast mówię taka może być sekwencja zdarzeń. Ja wielokrotnie o tym mówiłem i to powiedziała Pani z kontroli, mówi, że ona się dziwi postępowaniu samorządów, że one w ogóle nie chcą wziąć odpowiedzialności za siebie, że w ogóle nie traktują tego poważnie, a to jest poważna sprawa wzięcia odpowiedzialności za kroki, które doprowadzają do strat. Za to odpowie ten, kto do takiej straty doprowadził, a nie ten, który nie doprowadził. W przypadku likwidacji, jeżeli my wpłacimy, jeżeli będzie nadwyżka, jeżeli byłaby likwidacja, to my tą nadwyżkę dostaniemy pomniejszoną o koszty, bo jeszcze są koszty ściągania. My mamy ten sam problem. Jeżeli my na przykład mamy koszty ściągania, nieściągniętych pieniędzy, to ten, który nie płaci pieniędzy, to on płaci te koszty, ale jeżeli ktoś nie ma pieniędzy, nie ma za co zapłacić, to te koszty my ponosimy, a pieniędzy nie dostajemy. Czyli jakby dwa razy tracimy.”

M. Żurek „Temat śmieci na razie zamknijmy. Jedno zdanie tylko takie wtrąć tutaj do kolegi Mariana, że ja często uważających, że nasze dyskusje tutaj na sesji powinniśmy przenieść na Komisje, bo tu są protokołochłonne. Marian niepotrzebnie z tym tematem wyjechał, mógł to zrobić na Komisjach. Ale dobrze. Wracając do tematu, że tutaj sportowcy nie mają się gdzie przebierać, nie mają gdzie ćwiczyć, a ja mam też takie pytanie o bardzo fajnej grupie ludzi jakimi są ochotnicy OSP i według mojej wiedzy koszt utrzymania remizy w Łubianie jest najmniejszy w województwie, w powiecie, może nawet w Polsce, bo kompletnie nie kosztuje nic z tego co wiem jeśli chodzi o gminę. Mówię o budynku, o zapleczu technicznym, nie o sprzęcie, paliwie, mówię o remizie. Moi strażacy borykają się z takim problemem, bardzo ich boli temat taki, że oni jako jedyni już nie mówią o powiecie, ale o gminie, nie mają się gdzie spotkać, przebrać, zintegrować. Nie ma takiego pomieszczenia w Łubianie, gdzie mogliby to zrobić. Proszę mnie od dłuższego czasu o złożenie wniosku, o możliwość nadbudowy, z tego co wiem nie możemy budować na terenie nie gminnym, jest to teren ZPS Lubiana, czy można im udostępnić jakieś pomieszczenie na dworcu, czy w piwnicy, gdzieś takie zaplecze dla strażaków.”

Wójt „Oczywiście to jest prawda, bo budynek ten należy do zakładów Lubiana i to rzeczywiście Lubiana to wybudowała, nie wiem czy tak było rzeczywiście, myślę, że Lubiana to wybudowała i to utrzymuje i z tego punktu widzenia tak. Natomiast trzeba porozmawiać z Panem Dyrektorem szkoły, przecież mamy to pomieszczenie u góry, ja o tym mówiłem, że z tego pomieszczenia u góry... Ja myślałem, że chodzi o spotkania, takie spotkania, dobrze, to już nie kontynuuję tego tematu. Rozumiem, że jest Pan Dyrektor Daszkowski.”

G. Daszkowski „Żeby oddać pomieszczenie na dworcu, które tylko i wyłącznie byłoby do dyspozycji, to będzie ciężko, bo ten budynek jest zagospodarowany, ale jeżeli chcieliby spotkać, na przykład są zorganizowani, chcą zrobić posiadówkę, jakieś andrzejki, chcą się spotkać, to oczywiście jest taka możliwość. Jeżeli się zorganizują, zgłoszą się. Po akcji to może tak nie bardzo, bo kto będzie otwierał, później sprzątał i tak dalej. Wiem o co chodzi.”

Wójt „Na pewno jeżeli strażacy chcieliby się spotykać raz na jakiś czas, raz na miesiąc, to nie ma problemu. Z Panem Dyrektorem ustalcie termin. Pan Dyrektor zobaczy kiedy są wolne moce przerobowe sali, to ja nie widzę najmniejszego problemu. Naprawdę tylko zgłosić się do Pana Dyrektora i nie ma żadnego problemu. Natomiast tak samo, tylko o tej integracji, gdzie można spotkać się u góry jest OK. Ale jeżeli zebranie strażackie, chociaż zebrania strażackie akurat wyborcze zawsze są organizowane przez Pana Prezesa.”

A. Miszczak „Z orędzia wygłoszonego przez kolegę Mariana wychwyciłem taką myślę, że wspólną troskę, a jednocześnie mylną optykę patrzenia, bo przecież gmina to nie urząd, gmina to

określone terytorium, to są konkretni ludzie i co jest zapisane zarówno w statucie gminnym, jak i sołeckim, wspólnota. Wspólnota, która dba o siebie nawzajem i myśli o dobrej przyszłości naszych dzieci i wnuków. Taki apel wspólny, żebyśmy popatrzyli na siebie w taki sposób wspólnotowy, tym bardziej, że tuż przed nami święta, które do takiej wspólnoty powinny nas nakłaniać i mam pytanie do Pana Dyrektora, czy nasz Mikołaj gminny zna wszystkie adresy dzieci, do których ma trafić, bo w tamtym roku nie do końca się to udało.”

G. Daszkowski „Nie ma pieniędzy. Pani Danuta odpowiedziała na pytanie. Naprawdę gmina jest ogromna, gmina jest duża. Do przedszkoli gminnych myśmy zawsze jeździli. Mikołaj z naszej strony fizycznie może dojechać do każdego dziecka, którego Państwu wskażą, ale prośba, żeby jednak, są rady rodziców, są rady sołeckie, żeby jakoś tam to dla tych dzieci planować, bo to jest wszystko scedowane na gminę. Większość sołtysów robi spotkania, spotkanie mikołajkowe i jakoś sobie radzi w ten sposób, więc jakimiś drobnymi rzeczami, jak możemy pomóc fizycznie, coś przywieźć, coś dowieźć, nie ma problemu. Ale jeżeli chodzi o finansowanie będzie to już utrudnione.”

Wójt „Ja tylko przypominam, że w każdym budżecie sołeckim są pieniądze przeznaczone na organizację Mikołajek i ja już podpisuję zapotrzebowania na organizację Mikołajek, więc to była nasza dodatkowa inicjatywa, żeby jeszcze trafić do przedszkoli, zorganizować jakiś wspólny czas. Natomiast może inaczej wspólnie z samorządem wiejskimi, czyli z radę sołecką i sołtysem wspólnie ustalić. Jeżeli to ma tak być to nie ma problemu. Ten budżet sołecki, który jest przeznaczony na nazwijmy to paczki, bo jak to inaczej nazywać, to możemy połączyć ze wspólną organizacją. Jak najbardziej. My i tak sporo wydajemy na różne organizacje społeczne, my jako gmina. Proszę się przypatrzeć gminom ościennym. Ja się zgadzam, tylko my wydajemy sporo i tak to zakończę.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie Wójcie dziękujemy, zanim Pani Danka powie, to ja Panu Andrzejowi też. Panie Andrzeju proszę się skupić, ja w zeszłym roku spotkałem jednego sołtysa, nie powiem, który, ale to nieważne. Panie Andrzeju ile Pan ma na te paczki, na tego Mikołaja? Mamy 1.500 zł. Ja cię nie mogę, taka kasa. A ja mówię ile Pan ma? 500 zł. A ile ma Pan dzieci? 30. A ja mam 360. Czyli generalnie od iluś lat 360 dzieciaków mamy, wszystkie dostają prezenty, jest rada rodziców, jest fundusz sołecki, plus wszystkie inne rzeczy, zakład Gminy Kościerzyna też nas wspomagał. Spotykamy się wszyscy łącznie z Księdzem, pakujemy to i robimy. Jest naprawdę fajne, jest fajna zabawa. Także polecam, a na pewno jakieś środki się znajdą.”

A. Miszczak „Panie Przewodniczący pozwolę sobie pogratulować. Ojciec Wirgiliusz, to przy Panu mały pikuś.”

D. Szczepańska „Właściwie żeście mnie sprowokowali, bo nie chciałam o tym mówić, ale ja tak długo ile kadencji jestem Radną stosuje taką zasadę, dla mnie taka zasada, już to przyjąłem, że w Mikołajki robię dzieciom prezenty. To nie muszą być prezenty za 100 zł, 200 zł, 300 zł. Wystarczy dla tych dzieci drobiazg i robię to z własnych pieniędzy jako osoba Radna, osoba fizyczna. W tym roku doszły mi Małe Stawiska, Nowa Kiszewa, Niedamowo mam, Dębogóry - mam tych dzieci 160 i robię co roku tyle tych paczuszek i nie proszę tutaj o pomoc gminy.”

M. Żurek „Wójt coś mówił o wydawaniu pieniędzy i przypomniał mi się jeden temat. Ile właściwie Męczykowski dostał na tą piłkę ręczną?”

Wójt „Mówimy tu o klubie. 60.000 zł jak dobrze pamiętam. Taką kwotę ustaliliśmy. W końcu przesłał pełną dokumentację i na jej podstawie otrzymał 60.000 zł.”

Ad. 5

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 11.20.

Prot. PO.